

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii miesięcz. 2 k. 20 h. } z 2-krot. 3 k. — h. kwart. 6 k. 60 h. } wysyłką 9 k. — h. rocznie 26 k. 40 h. } pocztow. 36 k. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 30 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal., najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Kalendarz lwowski.

Poniedziałek: 15. grudnia.

Wschód słońca 7:50, zachód 3:59.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Nikazego. Jutro: Fortunata Gr.-kat. Dziś: 1. Dek. Nauma. Jutro: Awakuma. — Słow. Dziś: Siawiflora. Jutro: Wolimira.

Panoramy. Kościuszko pod Raclawicami. Plac powystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — Fotoplastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od g. 10 rano do 10 w. „Koleją Transkaspąską do centralnej Azji“. Wejście 20 h.

Wystawy stałe. Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Plac Św. Ducha, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od g. 10 do 4. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. Halicki, dom niegdyś Biesiadekich. Wstęp wolny.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt; muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna, 18. Wstęp za ogłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne od godziny 10 do 1. popołud. Biblioteka muzealna od godziny 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 wieczorem. — Biblioteka Szkoły Politechnicznej codziennie od 10—11 i od 4—8 w. w niedzielę i poniedziałek od 11—1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczeni“. Codziennie od g. 2 do 3 popoł. (oprócz niedziel i świąt ruskich).

Odczyty i wykłady. Szkoła nauk politycznych (ulica Trzeciego Maja 1. 5). P. Ludwik Przysiecki: „Pojęcie i podział nauk społecznych“ o g. 6 w.

Teatry. Teatr miejski. Dziś: „Manowcami“ komedia Hen. Bernsteina. — Jutro: „Lekcja tańców“, operetka S. Bersona. Początek o godz. 7 w.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś: Dr. E. Piasecki „Fizjologia ćwiczeń cielesnych. (Uniwersytet Długosza 6). — Prof. dr. Zipser o Grillparcerze. (Szkoła realna. Kamienna 2.) o g. 7½ w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgromadzenie członków „Czytelnia akademickiej“ w III sali Uniwersytetu o g. 7 w. — Nadzwyczajne walne Zgromadzenie Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza o g. 7 w. — Walne zgromadzenie Tow. robotników i przemysłow. „Wspólność“ w sali „Gwiazdy“ o g. 7 w. — Otwarcie wystawy gwiazdkowej wytworów przemysłu krajowego o g. 5 popoł.

Wieczorki i zabawy. Wieczorek inauguracyjny „Kółka artystycznego“ techników w auli Politechniki.

Strajk aptekarski.

Lwów 15 grudnia.

Wczoraj rano odbyło się zgromadzenie strajkujących, na którym był również obecny p. Śmieszek z Krakowa. Omawiano na niem, jak codziennie — sytuację strajkową. Skonstatowano przede wszystkim, że urzędowy wykaz farmaceutów w Galicji nie jest dokładny. Wykazuje on 234 farmaceutów, tymczasem do strajku przystąpiło ich 252, a między tymi kilku tylko takich, którzy dawniej już z zawodu ustąpili.

Z przyjemnością stwierdzono dalej fakt, że z ośmiu tych, którzy strajk złamali — dwóch czy trzech nawet przystąpiło do solidarnej akcji.

Natomiast jeden z koncesjonaryuszów, który otrzymał prawomocną koncesję na aptekę w Stanisławowie, dzięki poparciu ze strony współpracowników, p. Gustaw Adam wstąpił do apteki Rubla we Lwowie.

W dłuższym przemówieniu p. Reitman zastrzegł się imieniem kolegów przeciwko insynuowaniu strajkującym jakichkolwiek pobudek egoistycznych. W strajku obecnym chodzi o podniesienie zawodu całego więcej, aniżeli o byt materialny. Wielu też ze strajkujących poświęciło posady dla idei, dla innych, dla przyszłości — sami bowiem bardzo mało, albo też wcale nie uzyskują.

U protomedyka dra Merunowicza był wczoraj wezwany specjalnie na konferencję przewodniczący organizacji strajkowej, p. Śmieszek. Dr. Merunowicz żądał, ażeby mu przedstawił ostatecznie postulaty strajkujących. Streszczono mu je jak następują:

- 1) Dotychczas uchwalone już punkta żądań wyrażonych w memoriale — zatrzymuje się w mocy.
- 2) Zastrzeżenie strajkujących, ażeby nie było śladu z powodu strajku.
- 3) Dotychczasowe beneficja, większe od projektowanych minimów pozostają niezmiennione.
- 4) Wszelkie poszukiwania prawne wskutek strajku ustają.
- 5) Posady dotychczas zajmowane przez straj-

kujących nie mogą być zmienione przez przeciąg 6 miesięcy chyba za obopólną zgodą.

6) Utworzenie sądu polubownego co do stosunku służbowego.

7) Obowiązkowe należenie wszystkich aptekarzy do zawodowych Kas chorych, a mianowicie do kasy przy gal. Tow. farmaceutów.

Na to oświadczył dr. Merunowicz, że a) aptekarze żądają: ażeby zorganizowani zostali zwolnieni od złożonych deklaracji, gdyż nie chcą się narażać na ewentualną próbę drugiego strajku; b) nie godzą się na 230 k. wynagrodzenia miesięcznego w 3-cim okresie i następnym z tem zastrzeżeniem, że z chwilą zmiany ustawy obowiązującej się dodatki starszyzniane do kasy gremialnej wpłacać. Żądania te jednej i drugiej strony protomedyk dr. Merunowicz przesyła ministerstwu spraw wewnętrznych do rozpatrzenia.

Z Krakowa piszą nam, że tamtejszy aptekarz p. Wiszniewski skutkiem nawału pracy zachorował.

Z Podgórza zwrócił się aptekarz tamtejszy p. Dyonizy Kamatula z prośbą do komitetu strajkowego o przysłanie mu jednego ze strajkujących na zarządcę. Zobowiązany jednak umową, żaden ze strajkujących oferty nie przyjął.

Z galicyjskiego komitetu wykonawczego współpracowników aptekarskich otrzymujemy w nocy następujące pismo:

Od kilku dni obiega po Krakowie pogłoska, jakoby strajkujący współpracownicy aptekarscy niepokoiłi dyżurnujących po nocach aptekarzy i jakoby podobne fakta działy się z wiedzą komitetu.

Wobec tego niżej podpisani podobnej pogłosce najkategoryczniej zaprzeczają i oświadczają, że podobne postępowanie nieznanym jednostek potępiają.

Za galicyjski komitet wykonawczy. Delegacya krakowska: Mr. Henryk Banke, mr. Tadeusz Skowroński, mr. St. Klisiewicz.

Zjazd delegatów Kas chorych.

Lwów, 15 grudnia.

W sali ratuszowej odbyło się wczoraj w południe zgromadzenie delegatów Kas chorych przy udziale 38 przybyłych z prowincji i kilkunastu ze Lwowa. Zgromadzenie zagał prezes lwowskiej Kasy chorych p. Besen, którego też wybrano przewodniczącym, sekretarzowali zaś pp. Schiffler z Przemyśla i Oster z Kołomyi.

Sprawę ubezpieczenia na starość referował p. Hudec i wykazywał niedostateczność pod tym względem ustawodawstwa austriackiego i potrzebę uzupełnienia tego ubezpieczenia.

Brak ubezpieczenia na starość, ubezpieczenia dla wdów i sierot i nadziei nawet ubezpieczenia na wypadek braku pracy — odbija się srogo na kasach chorych, które wskutek tego ponoszą dotkliwie straty. Referent powoływał się na przykład Niemiec, gdzie ustawa w tym kierunku nie jest wprawdzie jeszcze ostatnim wyrazem doskonałości, ale w każdym razie korzysta z niej około 10 milionów ludności a w r. 1896 korzystało z renty 25.000 starców i 60.000 inwalidów, koszta zaś wyniosły 51,645.000 marek, z czego dotacya państwa wynosiła 19,119.000 m. Mowca zamknął swój referat rezolucją, którą zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło:

Zważywszy, że ubezpieczenie istniejące w Austrii jest niedostateczne, bo nie obejmuje inwalidów pracy i ubezpieczenia na starość, ubezpieczenia na wypadek braku pracy, tudzież zaopatrzenie wdów i sierot po robotnikach;

zważywszy, że brak ubezpieczenia na stałą niezdolność do pracy i starość obciąża w wysokim stopniu fundusze kas chorych, na które i bez tego ustawa nakłada spełnienie przeróżnych obowiązków z opieką chorych nie wspólnego nie mających;

zważywszy, że Kasy chorych wskutek tego znajdują się przeważnie w stosunkach złych materialnych:

Delegacyi Kas chorych całego kraju wzywają rząd i parlament do najrychlejszego zajęcia się sprawą:

- a) uzupełnienia ubezpieczenia na wypadek choroby, rozszerzenia tego ubezpieczenia na robotników

rolnych i leśnych, na robotników przemysłu domowego, na służbę rządową, krajową, gminną, tudzież na służbę domową;

b) rozszerzenia ubezpieczenia od wypadków na wszelkie gałęzie przemysłu, handlu i gospodarstwa rolnego;

c) wprowadzenia zabezpieczenia na stałą niezdolność do pracy i na starość tudzież zaopatrzenia dla wdów i sierot dla wszystkich pracujących bez wyjątku;

d) ubezpieczenia na wypadek braku pracy i odpowiedniego ustawowego uregulowania stręczenia pracy.

Następnie p. Karol Nacher wygłosił obszerny a nader ciekawy referat na temat „walki z gruźlicą“. Na podstawie dat, zebranych przez lekarzy i przez Kasy chorych — dowodził, jak straszne spustoszenia czyni ta choroba w naszym społeczeństwie. We Lwowie np. prawie co czwarty osobnik dotknięty jest gruźlicą i postęp jej wzmagają się przy złem odżywianiu się, przeciążeniu pracą i niehygienicznych warunkach mieszkalnych.

W r. 1899 kasa chorych dała z tego powodu 7400 zasiłków, w r. 1900 suma zwiększyła się do 9.800, w r. 1901 wynosiła już 14.400, a w obecnym r. 1902 dojdzie nawet do 19.000. Cyfry te są dość wymowne i chorobie nie zaradzą tutaj posiedzenia same i narady. Referent zwraca uwagę, że we Lwowie zawiązał się przed trzema laty jeszcze komitet, który powziąć miał akcyę w tej sprawie i odbył do dziś aż... dwa posiedzenia. Referat swój zamknął rezolucją:

„Zebrani delegacyi kas chorych Galicji i Bukowiny uchwalają:

zważywszy, że gruźlica niszczy społeczeństwo, a zwłaszcza klasy pracujące, że jest ona wynikiem małej odporności organizmów, obciążonych nadmierną pracą, opłakanych stosunków ekonomicznych, nędznych mieszkań, złego odżywiania się itd.

zważywszy, że prócz wielu innych przyczyn nader lichy budowane szkoły z nadmierną liczbą uczniów stają się rozsądnikiem tej choroby:

Uznają zebrani, że jedyną drogą do usunięcia tych przyczyn jest ustawowe uchylenie tych braków a wszelkie inne środki mają tylko na oku odwrócenie uwagi społeczeństwa od głównych źródeł tej choroby.

Nadto uznają zebrani, że nie okólnikami lecz się gruźlicę, ale domagają się pomocy wydatnej gmin, kraju i państwa — a nie tylko działalności komitetów, które chcą drogą dobroczynności publicznej zwalczać tego największego wroga ludzkości.

Domagają się nadto zebrani, aby Rady gminne przede wszystkim, a nadto kraj i państwo u swoich pracujących stosowali wszelkie hygieniczne urządzenia, środki ochronne, odpowiedni czas pracy i płace stosowną do istotnych potrzeb życiowych, aby tą drogą dać przykład dla innych pracodawców, zanim nie przykład, ale ustawa zapewni robotnikom tę najlepszą ochronę przed gruźlicą.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Zielażkiewicz, Mięsowicz i inni, rezolucję tę uchwalono.

W końcu sprawę strajku aptekarskiego przedstawił dr. Diamand i na podstawie faktów we Lwowie nawet zebranych, przedstawiał niedoogodności, wynikające stąd dla społeczeństwa i całkiem słusznie wynikające stąd zaniepokojenie. W przedstawionej rezolucji wzywał rząd do zniesienia monopolu aptekarskiego i upaństwowienia aptek, bez stwarzania stąd jednak dla państwa nowego źródła dochodu.

Zanim to jednak nastąpi — rząd powinien dać inicjatywę do wprowadzenia pertraktacyj ugodowych w obecnym zatargu i wezwać aptekarzy (właścicieli aptek) ażeby postarali się czempredzej o zatrudnienie strajkującego personalu. Rezolucję tę po przemówieniu dr. Drobnera z Krakowa uchwalono, na tem też wyczerpano porządek dzienny zebrania.

Echa strajku na politechnice.

Lwów, 15 grudnia.

Za rzekomy udział w ostatnich zajściach na politechnice, za przeszkadzanie w wykładach prof. Widta, został słuchacz politechniki p. Michał Ługowski wykreślony uchwałą grona profesorów na dwa półrocza z politechniki. Fakt relegacyi kolegi

oburzył techników, to też wnieśli prośbę do rektora Fiedlera o pozwolenie odbycia wiecu. Rektor jednak nie pozwolił na porządek obrad przedłożony przez słuchaczy, wobec czego ci zwołali poufne zebranie, które odbyło się onegdaj w sali Tow. pedagogicznego.

Zebrało się kilkaset słuchaczy, którzy wybrali przewodniczącym p. St. Downarowicza, zastępcą zaś jego p. Pelczarskiego. Na zebraniu zjawił się rektor Fiedler, ale w charakterze zaproszonego gościa. Jako profesor, cieszący się sympatją u słuchaczy wzywał ich, by nie chwytali się gwałtownych środków, ale spokojnie zdali się na grono profesorów, z których żaden nie jest wrogiem młodzieży. Rekurs, który słuchacze wnieśli, zdaje się, będzie pomyślnie załatwiony. W dalszym ciągu zaczęto obsypywać rektora Fiedlera interpelacjami, na które on, mimo, że niektóre były wprost niedorzeczne, jak np. co myśleli profesorowie, wydając wyrok relegacji, odpowiadał taktownie i spokojnie.

Po wyczerpaniu pytań, wezwał prof. Fiedler jeszcze raz obecnych do spokojnego obradowania i wśród oklasków opuścił salę.

Posypały się teraz mowy i referaty, a rezultatem ich był szereg wniosków protestujących przeciw relegacji p. Ługowskiego, przyczem nie szeptano ostrych wycieczek przeciw gronu profesorów.

Obrady przeciągnęły się do g. 12, a zakończyły się wyrażeniem strajkującym farmaceutom sympaty.

Niemiecka taryfa celna uchwalona.

Berlin. (Tel. wł.) W parlamencie niemieckim przemawiał w sobotę kanclerz Buelow. Oświadczył, że uważa za swój obowiązek pod-zas trzeciego czytania taryfy cłowej zaznaczyć stanowisko, jakie rządy związkowe zajmą wobec uchwał parlamentu, powziętych w 2 czytaniu. Wprawdzie ostateczne stanowisko zajmą rządy dopiero po uchwaleniu taryfy w trzecim czytaniu, to jednak kanclerz już teraz może zaznaczyć, że rządy związkowe są skłonne przychylić się do uchwał parlamentu.

Rząd zgadza się na podwyższenie cła na jeźmień słodowy, w myśl uchwał komisji, ale nie zwykły. Mowę kanclerza przerywali socjaliści ironicznymi uwagami i śmiechem.

Późną nocą rozpoczęli socjaliści obstrukcję.

Posel socjalista Antrick zabrał nagle głos i przemawiał przez osiem godzin wypijwszy przytem 30 szklanek wody z winem oraz jedząc jąja z cukrem. Omówił on 150 pozycji celnych na 947 istniejących.

(Posel Antrick jest handlarzem cygar w Berlinie).

Wreszcie o godz. 1 1/2 w nocy uchwalono wniosek o zamknięcie dyskusji, a następnie 236 głosami przeciw 52 przyjęto wniosek p. Spatha (centrum) o przejście do porządku dziennego nad wszystkimi wnioskami socjalistów.

Po godz. 2 w nocy uchwalono w trzecim czytaniu całą taryfę celną.

Berlin. (T. B. k.) Cesarz Wilhelm nadał z okazji uchwalenia taryfy celnej hr. Bülowowi w łańcuch do orderu Hohenzollernów. Sekretarz stanu Posadowsky otrzymał łańcuch do krzyża orderu czerwonego orła. Sekretarz stanu Thielmann otrzymał order czerwonego orła I. klasy, a sekretarz stanu Richthofen order królewskiej korony I. klasy.

Drezno. (T. B. k.) Król saski wystąpił do hr. Bülowa telegramem z życzeniami z okazji uchwalenia taryfy celnej.

Depesze „Słowa Polskiego”

z dnia 15 grudnia.

Ks. biskup Zwierowicz w Warszawie.

Warszawa. (Tel. pryw.) Wczoraj przybył tu ks. biskup Zwierowicz. Na dworcu powitało go duchowieństwo i liczne osoby świeckie. Zamieszkał on u ks. biskupa Ruszkiewicza. Ingres na katedrę sandomierską odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca.

Zwycięski wybór w Poznaniu.

Poznań. (Tel. pryw.) Wczoraj odbył się ponowny wybór jednego radnego miejskiego na Wildzie z I. klasy. Przy pierwszym wyborze kandydat polski dr. Emilian Smoliński otrzymał 12 głosów a tyleż otrzymał kandydat niemiecki. Przy wczorajszym ponownym wyborze Smoliński otrzymał 13 głosów i został wybrany. Kandydat niemiecki otrzymał 12 głosów. Walka była zacięta. Polskich radnych jest 14 na 60.

Klerycy powołani do wojska.

Poznań. (Tel. pryw.) Piętrzym donosi, że klerycy, zasądzeni w procesie toruńskim „za należenie do tajnych stowarzyszeń”, otrzymali od władzy wojskowej wezwanie do stawienia się przed komisją asenterunkową; będą oni musieli służyć pod bronią przez dwa lata, jeżeli zostaną uznani za fizycznie zdolnych.

Akcyja koncypientów adwokackich.

Kraków. (Tel. pryw.) Wydział stowarzyszenia koncypientów adwokackich w Krakowie uchwałił wy-

śłać kolegom w Przemyślu życzenia z powodu wdrożonej przez nich skutecznej akcyi o polepszenie bytu, solidaryzując się z ich postulatami. Zarazem postanowiono wpływać na kolegów krakowskich, aby żaden z nich nie wstąpił do biura tych adwokatów w Przemyślu, którzy nie zgodzili się na żądania koncypientów.

Macierz śląska.

Cieszyn. (T. wł.) W sobotę d. 20 b. m. o g. 1 popołudniu w sali Domu Narodowego odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Macierzy szkolnej dla księstwa Cieszyńskiego, któremu Zarząd przedstawi sprawozdanie za miniony rok administracji. Na walnem zgromadzeniu będzie niewątpliwie poruszona sprawa założenia seminarium nauczycielskiego polskiego w Cieszynie.

† Dr. Jan Tymowski.

Paryż. (T. pryw.) Zmarł tu znany lekarz dr. Jan Tymowski. W zimie ordynował on w San Remo. Pracami swemi zasiliał polskie i obce pisma lekarskie.

Biskupstwo wileńskie.

Poznań. (T. pryw.) Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* wyraża powątpiewanie co do prawdziwości pogłoski o nominacji ks. biskupa Jerzego hr. Szembeka na biskupa wileńskiego i upatruje w nim raczej przyszłego następcę ks. arcybiskupa Popiela.

Jubileusz Terezyńskiej Akademii.

Wiedeń. (T. B. k.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza pismo odręczne cesarza z okazji 150 rocznicy powstania wojskowo-technicznej Akademii Terezyńskiej.

Minister wojny rozporządził, że uczniowie Akademii Terezyńskiej mają używać tytułu „akademicy wojskowi”. Akademicy wojskowi najwyższych kursów otrzymują złoty pasek na ramieniu. Poza zakładem pozwala im to rozporządzenie nosić szablę in faunterzycką wraz z kupłą i *port-épée*, jakie noszą kadeci zastępcy oficerów (*Cadett-Officier-Stellvertreter*).

Cesarz nadał komendantowi Akademii Terezyńskiej Dratschundowi krzyż komandorski orderu Leopolda.

Zatarg z Wenezuelą.

Port of Spain. (T. B. k.) Wszystkie okręty wenezuelskie zostały zabrane. Anglicy zaopatrzyli je w marynarzy angielskich i zostawili na nich służbę angielską.

Berlin. (T. B. k.) Niemiecki zastępca w Caracas donosi telegraficznie, że *układem* zostało przez prezydenta Castro odrzucone.

La Guaria. (T. B. k.) Okręt wojenny niemiecki „Vineta” zabrał wenezuelską kanonierkę „Restaurador”.

Waszyngton. (T. B. k.) Prezydent Roosevelt i sekretarz stanu Hay odbyli konferencję w sprawie zatargu z Wenezuelą i zgodzili się, że jeżeli nie nastąpią niespodziewane zakłócenia, Stany Zjednoczone nie powinny dać się wciągnąć w tę sprawę.

Rzym. (T. B. k.) Agencja Stefaniego donosi z Caracas: Posel włoski wystosował naglące wezwanie do rządu wenezuelskiego o odszkodowanie dla włoskich poddanych.

Paryż. (T. B. k.) Do *dziennika Matin* donoszą z Caracas pod datą 13 bm., że kapitan niemieckiego parowca „Trece”, stojącego pod kotwicą w Puerto Cabello, żalił się przed kapitanem okrętu angielskiego „Charybdis”, iż doznał obrażenia ze strony władz wenezuelskich. Komendant okrętu angielskiego zażądał od władz wenezuelskich zadośćuczynienia, a gdy władze wenezuelskie na to wezwanie nie odpowiedziały rozpoczęło się o godz. 1/25 popołudniu bombardowanie budynku cłowego w Puerto Cabello.

Mianowania.

Wiedeń. *Wiener Ztg.* ogłasza nominację nadzwyczajnego profesora dra Antoniego Górskiego na zwyczajnego profesora prawa handlowego i wekslowego na uniwersytecie w Krakowie.

Prezydent ministrów, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował rewidenta rachunkowego Mieczysława Bylczyńskiego radcą rachunkowym w oddziale rachunkowym namiestnictwa lwowskiego.

Z dworu wiedeńskiego.

Wiedeń. (T. B. k.) Arcyksiążę Franciszek Salwator i arcyks. Marya Walerya przybyli z Wallisee do Schönbrunu w odwiedziny do cesarza. Jak się zdaje, cesarz przepędzi tegoroczne święto Bożego Narodzenia w Wiedniu, a nie jak w poprzednim roku w Wallisee.

Rewanż.

Wiedeń. (T. B. k.) Cesarz ofiarował kanclerzowi niemieckiemu hr. Bülowowi swój portret za zasługi jego około odnowienia trójprzymierza. (Przed kilku dniami także odznaczenie otrzymał hr. Gołuchowski od ces. Wilhelma II.)

Katastrofa budowlana.

Catania. (T. B. k.) Wskutek ulewnych deszczów zawaliło się 5 domów w Leonforte. Pięć osób jest lekko rannych, jedna ciężko.

† Amalja Kallay.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zmarła tu matka ministra wspólnego skarbu Benjamina Kallay'a, przeżywszy lat 84.

Sytuacja.

Wiedeń. (T. wł.) Według *N. Fr. Presse* akcentuje elaborat czeski, zawierający kontr-propozycje na znany elaborat ugodowy niemiecki — przedewszystkiem czeski język wewnątrzny w urzędowaniu, oraz rozwija szczegółowy program regulacji sprawy językowej w Czechach i na Morawach. Elaborat zawiera dalej krytykę propozycji niemieckich i podnosi, jakie punkty z dziedziny podziału na okręgi obwodowe byłyby do przyjęcia przez Czechów.

W każdym razie elaborat czeski zacieśnia znacznie, w porównaniu z propozycjami Niemców, kompetencje autonomicznych władz obwodowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dr. Koerber był wczoraj przedpołudniem na audyencji u cesarza, któremu złożył sprawozdanie o posiedzeniu Rady ministrów, odbytej w sobotę.

Według powziętych na niej postanowień, odroczenie Rady państwa nastąpi we czwartek, o zamknięciu jej zaś niema mowy. Sejm czeski (a prawdopodobnie i galicyjski) zbierze się 29 b. m. na kilkudniowe obrady.

Szell zdał cesarzowi sprawę o sytuacji politycznej na Węgrzech.

Następnie odbyła się u cesarza wspólna konferencja obu premierów na temat ugody węgierskiej i traktatów handlowych. Szell i Koerber wskazywali na żądanie parlamentów co do wypowiedzenia traktatów z Serbią i Włochami; w tej kwestyi hr. Gołuchowski miał się kilka dni temu oświadczyć, że ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła. W najbliższych dniach zda o tem Gołuchowski sprawę cesarzowi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj przybyli tu ministrowie węgierscy: Szell i Fejervary.

Budapeszt. (T. B. k.) Węg. Biuro koresp. donosi: Szef gabinetu Szell przybył wczoraj do Wiednia na jednodniowy pobyt. O godz. 10 przedpoł. był na prywatnej audyencji u cesarza, potem udał się do gmachu ministerstwa węgierskiego, gdzie mu złożył wizytę dr. Koerber. Popołudniu konferował p. Szell z hr. Gołuchowskim, poczem odwiedził go powtórnie dr. Koerber i odbył z nim długą konferencję o kwestiach wspólnych. O godz. pół do 7 odjechał p. Szell do Budapesztu.

Minister honwadów Fejervary był wczoraj również w Wiedniu i pył w południe u cesarza na audyencji, na której zdał sprawę o obecnym stanie przedłożenia wojskowego.

Karlsbad. (T. wł.) Odbyte tu zgromadzenie Wszechniwców pod przewodnictwem Schönerera, uchwaliło gwałtowny protest przeciw projektowi czesko-niemieckich rokowań ugodowych.

Wiadomości bieżące.

— **Wystawa gwiazdkowa wytworów przemysłu krajowego.** Dziś 15 grudnia o godz. 5 tej popołudniu nastąpi w pasażu Mikołusza (Urania) otwarcie Wystawy gwiazdkowej wytworów przemysłu krajowego, z której dochód przeznaczony jest na cele Towarzystwa Szkoły Ludowej. Od tygodnia przeszło kilkanaście pań komitetowych i cała falanga młodzieży technicznej pracowała nad rozmieszczeniem licznie udekorowanych towarów i nad udekorowaniem sal wystawowych, które — nie wątpliwy — że przez 10 dni przyciągną będą tłumy publiczności polskiej.

— **Posiedzenie delegatów związkowych kas chorych** odbyło się wczoraj rano o godzinie 10 w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków. Obradom przewodniczył dyr. Domaszewski, który, zagajając, podniósł z naciskiem fakt dodadni, iż uzyskano orzeczenie trybunału administracyjnego, że należy związkowym Kasom chorych udzielać koncesyj na zakładanie aptek. Poczem powołał na sekretarzy zebrania pp. Lubacza z Ustrzyk i Sośniaka ze Lwowa. Zamknięcie rachunkowe za rok ubiegły (1901) przyjęto z małymi zmianami, poczem uchwalono władkę Kas do Związku w tej samej wysokości co w r. ub. Wezwano zarząd Związku o poczynienie kroków celem uzyskania koncesyj na apteki przy większych związkowych kasach chorych. Na wniosek p. Stapińskiego z Turynobrzegu uchwalono, by zarząd Związku zajął się wydaniem polskiego tłumaczenia ustawy o kasach chorych, oraz rozporządzeń i objaśnień ministerstwa spraw wewnętrznych i trybunału administracyjnego, oraz podręcznika o prowadzeniu administracji Kas mniejszego i większego typu. Załatwiono jeszcze szereg wniosków w sprawach administracji Kas chorych, poczem dr. Janiszewski miał wykład o potrzebie sanatoryjów dla chorych gruźlicznie robotników.

— **Polowanie.** Namiestnik hr. Piniński wyjechał wczoraj do Grzymałowa, gdzie odbędzie się polowanie, w którym weźmie udział kilkunastu myśliwych. Następnie odbędą się polowania w sąsiedztwie u hr. Koziebrodzkich i hr. Baworowskich Michałów. Polowania potrwać cały tydzień do niedzieli.

— **Z kolei państwowej.** Na liniach Hadikfalva-Brodina i Karlsberg-Putna został ruch ogólny na nowo podjęty dnia 9 b. m.

— **Urzędowa skrupulatność.** Przed dwoma, jakoby laty, bo w styczniu 1901 r. pan S miał to nie-szczęście, że musiał za pośrednictwem magistratu wnieść podanie do namiestnictwa. Do przyjemności to nie należy, zwłaszcza, gdy przychodzi na podaniu umieścić stempel wartości 8 koron. Ale i to się stało. Podanie odeszło bez zarzutu i zostało załatwione. Aliści przed kilku dniami p. S. otrzymuje wezwanie z urzędu wymiaru należyłości, a gdy się zjawił, powiadają mu, że przed dwoma laty użyte stemple były już przedtem raz używane, wobec czego zasądza się p. S. na 48 koron grzywny. Na nic zdały się wszelkie tłumaczenia; wobec faktu „urzędowego“, prywatne świadectwa o niewinności schodzą do zera. Pan S., który ma tę świadomość, że stemple kupił w trafice i że mu nikt nie zwracał uwagi na to, że one są już używane, nie chce nisieć należyłości karnej, natomiast władze sądowe wchodzą z nim w przetarg: „Zapłać pan poczwórną należyłość, t. zn. 32 koron, i sprawa będzie ugodowo załatwiona“.

Ale p. S. i tych 32 koron zapłacić nie chce i wnosi rekurs przeciwko uchwale urzędu wymiaru należyłości. Po dwu latach trudny jest wprawdzie dowód kto miał rację, nam się jednak zdaje, że władze rządowe przy znanej swojej skrupulatności na tego rodzaju niewłaściwości powinny zwracać uwagę zaraz w pierwszej chwili, a nie po dwu latach. Przedtem mógł p. S. powołać do odpowiedzialności trafikanta, a dziś kogoż powoła? Któż wie zresztą, czy nadużycie nie zostało popełnionem gdzieś indziej, choćby w urzędzie, bo i tego rodzaju sprawy nie należą u nas do nadzwyczajnych...

○ **Z Tow. „Polska sztuka stosowana“.** Na posiedzeniu wydziału Tow., które się odbyło 8 b. m. pod przewodnictwem prezesa prof. Karola Potkańskiego, za stanowczo się nad zmianą punktu e) §. 11. statutu, przyznającego członkom prawo udziału w rozlosowaniu przedmiotów artystycznych. Wydział, uznając ten punkt zaniepraktyczny i mało korzystny dla członków, uchwalił jeszcze poprzednio rozdać wszystkim członkom bez wyjątku 1-szy zeszyt wydawnictwa Tow., jako premjum bezpłatne, jakkolwiek prawo takie nie jest przyznane członkom według statutu. Obecnie zaś wydział uchwalił przedłożyć na najbliższym walnym zgromadzeniu członków wniosek o zamianę prawa udziału w losowaniu na prawo wszystkich członków otrzymywania bezpłatnie takiej ilości zeszytów, jaka na każdorazowym walnym zgromadzeniu uchwaloną zostanie. Członkowie Tow. za rok ubiegły 1901/2 otrzymują więc 1-szy zeszyt wydawnictwa, które w handlu księgarskim kosztuje 3 kor., a zawiera prócz barwnej okładki 20 rysunków na 5 planszach kolorowych i 2 czarnych. W roku następnym otrzymają członkowie większą ilość zeszytów. Ilość ta zależy będzie od materialnego powodzenia zeszytu pierwszego i od liczby członków Tow. W dalszym ciągu wydział uchwalił wnieść na walnym zgromadzeniu, ażeby pierwszy rok istnienia Tow., który oficjalnie upłynął 1 października b. r., przedłużonym został do 1 stycznia 1903 r. W ten sposób drugi rok istnienia Tow. przypadnie na rok kalendarzowy 1903. Walne zgromadzenie członków, celem dokonania wyboru do wydziału, tudzież przyjęcia sprawozdania za rok ubiegły, odbędzie się w styczniu 1903 r. Tymczasem wydził 1 podać może do wiadomości, że w roku ubiegłym Tow. liczyło 240 członków zwyczajnych, jednego członka honorowego (Stanisława Witkiewicza) i 12 członków ałożycieli (pp. prof. I. Baranowskiego, Janostwo Bloch, hr. St. Krasieńskiego, prof. K. i J. Kostaneckich, bar. L. Krounberga, pannę A. Natanson, baronową M. Taube, H. Radziszewskiego, A. Wieczorka i hr. W. Zumoyńskiego); ogłosiło 6 konkursów, urządziło 2 wystawy (w Krakowie i Warszawie) i wydało 1-szy ze-

sztyt materiałów artystycznych. Kancelarya i pracownia Tow. mieszczą się przy ul. Wolskiej 14, gdzie zapisywać się można na członków na rok 1903 i odbierać premjum za rok ubiegły. Sekretarz przyjmuje od 11-ej do 1-szej.

Ogólny program regulacji rzek.

Lwów, 13 grudnia.

Na życzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, krajowe biuro melioracyjne przy Wydziale krajowym opracowało wspólnie z oddziałem technicznym namiestnictwa ogólny program regulacji rzek w naszym kraju.

Program ten przedłożony rządowi obejmuje:

I. Przestrzenie splawne lub graniczne trzech rzek: Bugu, Prutu i Zbrucza, których regulacja na długości 304,8 kilometrów w myśl najwyższego postanowienia z dnia 30 października 1830 r. miałyby być przeprowadzoną wyłącznie kosztem skarbu państwa (dotacji wodnej przez ministerstwo spraw wewnętrznych). Koszta regulacji tych rzek preliminowane są na 7,420.000 koron.

II. Przestrzenie rzek, których regulacja leży w interesie zarówno splawu jak i kultury krajowej, a podejmowana była dotychczas przez kraj lub państwo przy 60% udziale skarbu państwa, a 40% udziale funduszu krajowego w kosztach, mianowicie:

a) 11 rzek: Skawy, Raby, Wisłoki, Ropy, Jasiołki, Wisłoka, Sanu, Wiaru, Strwiąża, Dniestru (powyżej Kornalowie) i Oporu na długości 402,8 km. położonych w dorzeczu kanałów splawnych, których regulacja kosztowałaby 12,542.000 koron.

b) 3 rzek, położonych poza siecią dróg wodnych, t. j. przestrzeni Bugu od Sielca w górę, której regulacja z powodu wyczerpania funduszu utworzonego ustawą z d. 9 lipca 1894 Dz. u. kraj. nr. 69 wymagać będzie uzupełnienia, tudzież Prutu powyżej Kołomyi i Czeremosza, łącznej długości 176 km. wymagających nakładu 6,760.000.

III. Regulacja i zabudowanie potoków górskich:

a) w dorzeczu dróg wodnych: Dunajca, Soły, Skawy, Raby, Biały, Wisłoka, Sanu, górnego i dolnego Dniestru, Łomnicy, tudzież Bystrzycy sołotwińskiej i nadwórniańskiej kosztem 15,596.000 koron;

b) poza siecią dróg wodnych w dorzeczu Prutu i Czeremosza kosztem 2,160.000 koron.

III. Regulacje wód, które mają być podjęte przeważnie w interesie kultury krajowej, mianowicie:

37 przedsiębiorstw w dorzeczu Wisły kosztem 25,816.100 koron, 18 przedsiębiorstw w dorzeczu Dniestru kosztem 10,595.000 koron, 2 przedsiębiorstwa w dorzeczu Dunajca kosztem 1,135.000 koron, regulacja Styru z odpływami kosztem 2,945.000 k. Razem 40,491.100 koron.

W sumie ostatniej nie są przewidziane koszta głównych rowów osuszających, które wedle dotychczasowych doświadczeń wynoszą od 50 do 100 pre. kosztów regulacji recypienta, zarówno jak i obwałowanie Wisły między ujściem Przesuszy a Krakowem, do którego to obwałowania Wydział krajowy w myśl rezolucji sejmowej z d. 11 lipca 1902 w najbliższej przyszłości przystąpi.

Z działu III. i IV. wyeliminowane przez sekcję samborską oddziału leśno-technicznego drobne zabudowania potoków górskich, tudzież żądane przez Reprezentację powiatowe, a zamieszczone w programowem sprawozdaniu Wydziału krajowego z r. 1894, regulacje mniejszych potoków, które to roboty mogą być przeprowadzone przy pomocy państwowej i krajowej dotacji dyspozycyjnej na drobne melioracje bez wydawania osobnych ustaw krajowych — dalej wyłączone także te publiczne przedsiębiorstwa

melioracyjne, co do których uchwalił już Sejm projekty ustaw (regulacja Pełtwi, Sol twy i Rokitny, kolmatacja bagien naddniestrzańskich, obwałowanie Wisły od Niepołomic do Raby i od Raby do Woli rogowskiej), lub co do których Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi projekty ustaw na najbliższej sesji (regulacja potoku Błotni z dopływami, tudzież zabudowaniami i zalesieniem dóbr w gminie Mikołajów nad Dniestrem i w gminie Zalesienie pod Lwowem).

Regulacje rzek i zabudowania potoków górskich, wykazane pod II a) i pod III a), których koszta preliminowane są na 28,138.000 koron, leżą w interesie budowy dróg wodnych i posiadają dla tych dróg szczególniejsze znaczenie ze względu na prowadzenia żwiru i rumowiska, dlatego też te regulacje i zabudowania powinny po myśli ustępu pierwszego §. 5 państwowej ustawy kanałowej z d. 11 czerwca 1901 r. dz. u. p. nr. 66 być wykonane przy 60 proc. udziale państwowego funduszu kanałowego i 40 proc. udziale funduszu krajowego w kosztach, podobnie jak w Czechach (w myśl uchwalonego przez Sejm czeski dnia 18 lipca 1902 projektu ustawy).

Regulacje rzek pod II b) należą do tej kategorii robót, jak regulacja S-ty, Łomnicy, górnego Dniestru i mogą być przeprowadzone w drodze osobnych ustaw przy 60 proc. datku państwa i 40 pre. datku kraju.

Wreszcie zabudowania potoków górskich pod III b) wyszczególnionych i właściwe melioracje pod IV wykazane mogą być przeprowadzone w drodze specjalnych ustaw krajowych na zasadach określonych w państwowej ustawie melioracyjnej z dn. 30 czerwca 1834 Dz. u. p. nr. 116 w porządku, jaki przewiduje uchwalony przez Sejm dnia 13 lutego 1894 r. program regulacji wód i melioracji w całym kraju.

W naszej Administracji złożyli:

Dar narodowy dla Towarz. Szkoły Ludowej:

Bronisław Sokolowski kier. szkoły w Nowym Dworze p. Krystynopol 1 kor.

Na kolumnę Mickiewicza we Lwowie:
Nauczycielki Polki szkoły 6-kl. żeńskiej w Stryju 5 kor., dr. Włodz. Sieradzki 10 kor.

Na gimnazjum polskie w Cieszynie:
Nauczycielki Polki szkoły 6-kl. żeńskiej w Stryju 10 kor.

Na szkołę polską w Białej:
Stanisław Czekoński z Czortkowa zamiast wieńca na trumnę śp. Tadeusza Noela 7-50 kor.

Na Przytulisko brata Alberta:
Dr. Włodz. Sieradzki 10 kor.

Na Dom Polski w Morawskiej Ostrawie:
Stanisław Czekoński z Czortkowa zamiast wieńca na trumnę śp. Tadeusza Noela 7-50 kor.

Dla pani L. G. wdowy po kupcu:
N. N. z Werchrata 1 kor.

Na Gwiazdkę w szpitaliku św. Zofii:
Dr. Włodz. Sieradzki 10 kor.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Jan Bury. Wiadomość nadesłana może być umieszczona w anonsach płatnych.

L. Jan. Wiersz nie odpowiada wymaganiom literackim.

Alfred C. Nie umiemy.

A. R. w Kom. Nie umiemy.

A. Józef w Przem. Nie do druku.

P. Fr. Rawicz w Zi. Nie wiemy o jaką krytykę WPanu chodzi.

WŁADYSŁAW REYMONT.

CHŁOPI.

POWIEŚĆ.

84

(Ciąg dalszy).

Na ostatek zaś, całą drogą, waliła wieś cała. Słońce już zachodziło, wisiło nad lasami czerwono, ogromne, i zalewało całą drogę, staw i domy krwawym blaskiem, a oni szli w tych lunach wolno, że aż się w oczach mienilo od tych wstążek, piór pawich, kwiatów, czerwonych portek, pomarańczowych welniaków, chustek, kapot białych, jakoby ten zagon rozkwitłymi kwiatami pokryty, szedł i pod wiatr zwolna się kołysał, a pośpiewywał, bo druchny raz w raz zawodziły cieniutkiemi głosami:

A jadą, jadą, wozy kołczą,
A moja Jaguś, po tobie płaczą —
Hej!
A da śpiewają, śpiewają sobie,
A da na smutek, Jagusiu, tobie —
Hej!

Dominikowa całą drogę popłakiwała i jak w obraz wpatrywała się w córkę, że nic nie słyszała, co do niej zagadywali.

W kościele już Jambroży zapalał świece na ołtarzu.

Ogarnęli się ino w kruchcie, uporządkowali w pary i ruszyli przed ołtarz, bo i ksiądz już z zakrystyi wychodził.

Prędko się odbył ślub, bo ksiądz się do choro-go śpieszył.

A gdy wychodzili z kościoła, organista jał na organach wycinać mazury a obertasy i kujawiaki takie, aż same nogi drygały, a niektórzy tylko co nie huknął piosenką: dobrze, iż się wczas pomiarkowali!

Wracali już bez nikajego porządku, całą drogą, gdzie komu było do upodoby, a rozgłośnie, bo družbowie z druchenkami zawodzili, jakby ich kto ze skóry obtupał!

Dominikowa rychlej pobiegła, a gdy nadoścignęła, już ona państwa młodych na progu witała obrazem i tym świętym chlebem i solą, a potem nuż się ze wszystkimi znowu witać a obłapiać i do izby zapraszać!

Muzyka urzęła w sieniach, więc który próg przestąpił, chwycił wóół pierwszą z brzegu kobietę i puszczał się posuwistym krokiem „chodzonego“, a już tam, niby ten wąż farbami migotliwy, toczyły się dookoła izby pary, gięły się, okazywały, zawracały z powagą, przypyływały godnie, kołysały się przyśtoinnie i sły, płynęły, wily się, a para za parą, głowa przy głowie, niby ten rozkolysany zagon dostatego żyta, gęsto przekwiecony blawatem a makami, o na przedzie w pierwszą parę Jagusia z Boryną.

Aż światła, ustawione na okapie, dygotały. dom się chwiał; zdało się, że ściany się rozpękują od tej ciżby i mocy, jaka biła od taneczników.

Pochodzili z dobrym pacierz, nim skończyli.

Muzyka teraz zaczęła przegrywać pierwszy taniec, dla młodej, jako to we zwyczajach z dawien dawna było.

Naród zblił się gęstwą pod ścianami i zaległ wszystkie kąty, a parobcy uczynili wielkie koło,

w którym zaczęła tańcować. Krew w niej zagrała, aż się jej modre oczy lśniły i białe zęby połyskiwały w zarumienionej twarzy; tańcowała niezmięczenie, coraz zmieniając taneczników, bo choć raz wokoło, a z każdym przetańcować musiała.

Muzykanci grali ostro, aż im ręce mdały, ale Jaguś jakby zaczęła dopiero, mocniej tylko poczerwieniała i wywijala tak zapamiętała, aż te jej wstęgi z furkotem za nią latały, chlastając po twarzach, a rozdęta taneczną wichurą spódnice zapelniały izbę.

A parobcy z uciechy pięściami walili w stoły i pokrzykiwali siarczyście.

Dopiero na ostatek wybrała młodego. Szykował się na to Boryna, bo skoczył kieby ryś do niej, ujął w pół i wicherem zakręcił w miejscu, a muzykantom rzucił:

— Z mazurska chłopcy, a krzepakol
...Krzękneli w instrumenty z całej mocy, aż w izbie się zakotłowało.

Boryna zaś ino mocniej Jaguś ujął, poły na rękę zarzucił, poprawił kapelusza, trzasnął obcasami i z miejsca jak wicher się potoczył.

...Muzyka rżnęła siarczyście, zapamiętała, z mazowiecka...

Hej! tańcował też, tańcował a okręcał w miejscu, a zawracał, a hołupce bił, aż wioiry leciały z podłogi, a dokrzykiwał, a Jagusia miotał i zawijał, że się w ten jeden kłęb zwarli, i jak to pełne wrzeczono po izbie wili, że ino wicher szedł od nich i moc.

(C. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 15 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popół notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 667-50. Akcje węgier. Zakładu kredytowego 701-.

Berlin, 15 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 210-90, Staatsbahny 145-75, Disconto Comandit 189-30.

Budapeszt, 13 grudnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120-35, Węgierska renta koronowa 97-85.

Berlin, 13 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 101-40, Węgierska renta koronowa 98-50.

Frankfurt, 13 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101-60, Austr. renta srebrna 101-45.

Hamburg, 11 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-20, Austr. akcje kredytowe 211-50.

Paryż, 11 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 86-27, Credit foncier 751-.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 13 grudnia. Pšenica na paźdz. — do —, Pšenica na kwiecień kor. 7-85 do 7-88, Żyto na paźdz. — do —.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

KORRESPONDENTKI INSERATOWE

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie Korespondentki Inseriratowe które nabywać można w Administracji...

Wyjaśnien dotychczas drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

Seccyjonista. Korespondencya możliwa. Post rest. Gniazdo rodzinne Nr. 10 II. p. za okazaniem kwitu inseratowego.

Poszukuje się AMELII WIECKOWSKIEJ we własnym jej interesie. Zgłoszenia S. K. Jasto. Post-restante. 11751 5-1

Podleśniczy, wdowiec z pozostałościami trzema córkami 5-10 lat, 38 lat, 4000 koron...

Rozmaite.

Sanie ocasion tania do sprzedania. Pracownia powozów Sienkiewicza, Lindego 6. 11351

W Pasażu Mikolascha otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9701

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nasze nowości.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Dla sprzedaży wina poszukiwani są dla LWOVA i prowincyi pierwszorzędni zastępcy. Oprócz prowizyi nie jest wykluczony stały dodatek i koszta podróży...

Nasi Prenumeratory

mogą natywać po cenie znacznie niższej w Administracji „Słowa Polskiego“ następujące wydawnictwa: A) NAUKOWE.

Heryng Zygmunt. Logika ekonomii. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii. Str. XV, 312 i IV. Cena 3 k. Dla prenumeratorów 2 k.

Hobson Jan A. Rozwój kapitalizmu współczesnego. Z oryginału angielskiego na język polski przełożył H. L. Str. V i 421. Cena 6-25 k. Dla prenum. 4 k.

Koskowski Bolesław. Finlandya. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-80 k.

Payot Juliusz. Kształcenie woli. Wydanie II. Przełożył J. K. Potockiego. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-80 k.

Pilo M. Psychologia piękna i sztuki. Przekład A. Morzkowskiej. Cena 2 k. Dla prenum. 1-80 k.

Robertson J. Humanisci nowożytni. Studya socyologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie Ruskimie i Spence'rze. Z oryginału angielskiego przełożył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Str. 277 i Y. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-80 k.

Seignobos K. Dzieje polityczne Europy współczesnej. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814-1899. Przekład redagowany i uzupełniony (historją lat 1896-1899) przez J. Steckiego. Dwa tomy, 8-ka, t. I str. VIII i 372, t. II str. 813 i IX. Cena 10-40 k. Dla prenum. 7-50 k.

Spencer Herbert. Instytucje zawodowe. Z oryginału angielskiego tłómaczył Jan Stecki, str. 143. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-50 k.

Witort Jan. Zaręsy prawa pierwotnego. Str. IV i 177. Cena 2-60 k. Dla prenum. 1-50 k.

B) BELETRYSTYKA. Czytelnia Polska, 14 tomów, zamiast kor. 8-40 tylko...

Table with financial data for the Vienna Stock Exchange (Giełda Wiedeńska) as of December 11, 1902. Columns include various stock and bond prices.

Table with financial data for the Lviv Stock Exchange (Giełda Lwowska) as of December 11, 1902. Columns include various stock and bond prices.

Table with financial data for the Lviv Stock Exchange (Giełda Lwowska) as of December 11, 1902. Columns include various stock and bond prices.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 11. grudnia 1902. Table listing prices for various goods and services.

BANK HIPOTECZNY C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przedawnienia papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadu zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZITY SCHOVOWE (SAFE DEPOSITS). Za opłatą 25 do 35 zlr. a w rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stałowej kasie panceraej...

KANTOR WYMIANY Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.